

## POSTANOWIENIE

Dnia 12 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2019 r.

sprawy **W. P.** ,

skazanego za popełnienie przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.,

z dnia 16 stycznia 2019 r., sygn. akt II Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Z.,

z dnia 21 grudnia 2017 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
2. **obciążyć skazanego W. P. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Z. wyrokiem z dnia 21 grudnia 2017 r., sygn. akt II K (...) między innymi uznał W. P. za winnego popełnienie szeregu przestępstw z art. 286 § 1 k.k. stanowiących ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 180 stawek dziennych grzywny po

20 zł każda. Na podstawie art. 39 pkt 2 k.k., art. 41 § 2 k.k. i art. 91 § 1 k.k., orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie pośrednictwa finansowego przez okres 6 lat, a na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody na rzecz pokrzywdzonych i w wysokościach wskazanych w wyroku Sąd I instancji.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zarzucając:

„1. obrazę przepisu prawa procesowego, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. przez dowolną i nierzetelną ocenę wyjaśnień oskarżonego W. P. i bezpodstawne odmówienie im waloru wiarygodności w sytuacji, gdy oskarżony wielokrotnie w sposób konsekwentny, spójny i rzeczowy opisywał mechanizm swojej działalności, w tym logicznie argumentował, że prowadzenie przez niego zarzucanego mu przestępczego procederu byłoby świadomym działaniem na szkodę jego firmy, gdyż z umów łączących jego firmę z bankami wynikało, że w przypadku braku spłaty kredytów jego firma ponosiła finansową odpowiedzialność wobec banków;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na błędnym przypisaniu oskarżonemu działania w zamiarze bezpośrednim kierunkowym oraz wspólnie i w porozumieniu ze współnikami oraz osobami zatrudnionymi w S. w sytuacji, gdy stosowne dokumenty kredytowe wraz z weryfikacją kredytobiorców były w całości — na podstawie umowy z 6 czerwca 1997 r. z autokomisem -przygotowywane i wypełnianie przez pracowników S. bez udziału M. ;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na braku pogłębionego rozważenia całokształtu materiału dowodowego, w tym umów łączących kredytodawców (banków) z M. oraz M. z S. , warunkujących zakres współpracy, obowiązków i odpowiedzialności między ww. podmiotami, co doprowadziło do niesłusznego uznania winy oskarżonego”.

Wskazując na te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie W. P. od popełnienia zarzucanych mu przestępstw, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z.

Sąd Okręgowy w Z., wyrokiem z dnia 16 stycznia 2019 r., sygn. akt II Ka (...), zaskarżone orzeczenie Sądu I instancji utrzymał w mocy, rozstrzygając jednocześnie w przedmiocie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze oraz kosztów udzielonej oskarżonemu pomocy prawnej z urzędu.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego W. P. zaskarżając go w części utrzymującej w mocy wyrok Sądu I instancji i zarzucając: „rażące naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść tego orzeczenia, a to: art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na nienależytym rozważeniu wszystkich zarzutów apelacyjnych, a w szczególności tych, które wskazywały na następujące okoliczności, pominięte przez Sąd II instancji:

- prowadzenie przez W. P. procederu, o który był oskarżony, byłoby świadomym działaniem na szkodę jego firmy, gdyż z umów zawartych przez jego firmę z bankami wynikało, że w przypadku braku spłaty kredytów jego firma ponosiła finansową odpowiedzialność wobec banków (fundusz gwarancyjny/kaucyjny, weksle in blanco);
  - wszystkie dokumenty były przygotowywane i opracowywane przez pracowników S. , względnie przez pracowników spółki M. przy braku bezpośrednich dowodów na to, iż W. P. wiedział o fałszowaniu dokumentami, tudzież jej podrabianiu, czy też brał czynny udział w tym procederze;
  - braku możliwości osobistego ustalenia przez W. P. nieautentyczności kredytobiorców, skoro część obowiązków z tym związanych scedowana była na komis, a nawet bank nie był w stanie wykryć nieprawidłowości tego dotyczących;
- zaś uzasadnienie wyroku Sądu Odwoławczego zawiera *de facto* przytoczenie za Sądem I instancji zeznań świadków, bez żadnego konkretnego ustosunkowania się do zarzutów apelacji, co skutkowało brakiem dostatecznego i należytego wyjaśnienia, czym kierował się Sąd przy tak dokonanej kontroli instancyjnej; to zaś implikowało wyrażenie rażąco błędnych tez, iż logika faktów nie pozostawia wątpliwości, że oskarżony miał z umowami kredytowymi stały kontakt, musiał mieć pełną świadomość oszukańczego procederu i *odgrywał w nim istotną rolę*, brał *aktywny udział* w tych praktykach, po czym Sąd wyraził pogląd, że rola oskarżonego polegała jedynie na *milczącej akceptacji* przy czym wszystkie

te twierdzenia nie znajdują umocowania w przywołanych przez Sąd dowodach”.

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Z. II Wydział Karny.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Z. w złożonej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasacja obrońcy skazanego W. P. jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. Brak jest bowiem uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy w Z. wydając zaskarżony wyrok dopuścił się rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i to w takim stopniu, który mógł mieć istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia.

Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy w Z. ustosunkował się do wszystkich zarzutów zawartych w apelacji obrońcy skazanego, w tym naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. oraz zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że W. P. działał w zamiarze bezpośrednim kierunkowym oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami. Wbrew twierdzeniu autora kasacji Sąd odwoławczy podał czym się kierował wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji obrońcy oskarżonego uznał za niezasadne i to w taki sposób, że możliwa jest obecnie kontrola kasacyjna orzeczenia tego Sądu. Skarżący nie wskazuje natomiast w kasacji na nietrafność czy też nielogiczność w rozumowaniu Sądu II instancji, który wykazuje, że brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę skazania W. P., zostały dokonane z rażącym naruszeniem zasad prawa procesowego, w tym wynikających z art. 7 k.p.k. Sąd I instancji dokonał wszechstronnej analizy i oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i na jego podstawie poczynił ustalenia faktyczne co do działania oskarżonego wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu doprowadzenia, poprzez różnego rodzaju oszukańcze działania, w tym przedkładanie sfałszowanych bądź stwierdzających nieprawdę dokumentów, do niekorzystnego

rozporządzenia mieniem B. S.A. Oddział w Z. i P. Oddziały w Z. oraz w T. Sąd odwoławczy odnosząc się do apelacji obrońcy, dzieląc te ustalenia Sądu I instancji, słusznie zauważył, że W. P. miał pełną świadomość oszukańczego procederu i brał w nim czynny udział i wbrew twierdzeniom skarżącego, potwierdzili to przesłuchani w sprawie świadkowie. Podkreślić należy, że skazany kompletował fałszywą dokumentację dającą nieprawdziwy obraz zdolności kredytowej wnioskodawców dla banków, dzięki czemu dochodziło do zawierania umów kredytowych, a on jako pośrednik bankowy, czerpał z tego korzyści. Jak wskazał słusznie Sąd odwoławczy, skazany miał z umowami kredytowymi stały kontakt, znał okoliczności i warunki niezbędne do zawierania umów kredytowych i był doskonale zorientowany, że fikcyjnie wstawiano sprzęt do komisu, że umowy kredytowe były zawierane na fikcyjne osoby w oparciu o sfałszowane dokumenty oraz że kredytobiorcy otrzymują w rezultacie pieniądze, a nie zakupiony sprzęt. Te ustalenia zasadnie doprowadziły Sądy do wniosku, że W. P. nie tylko wiedział o przestępczym praktykach, ale brał w nich aktywny udział. Próba przerzucenia odpowiedzialności na inne osoby ze spółki S. i twierdzenie, że nie był on w stanie wykryć tego typu nieprawidłowości jest nieuprawniona wobec obciążających skazanego i prawidłowo ocenionych dowodów. Nie do zaakceptowania jest również twierdzenie, że firma skazanego poniosłaby odpowiedzialność finansową wobec banków za prowadzenie tego typu nieuczciwej działalności i brak spłaty kredytów. Trafne w tym zakresie jest stanowisko prokuratora zawarte w odpowiedzi na kasację i nie ma potrzeby powtarzania tego.

Sąd Najwyższy obciążył skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w oparciu o przepis art. 636 § 1 k.p.k.

**Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.**